

ARNOŠT ROSIN

Szesnasty dzień rozprawy, 11 grudnia 1947 r.

Przewodniczący: Proszę następnego świadka.

Świadek Arnošt Rosin, 34 lata, urzędnik techniczny, bez wyznaniowy, w stosunku do oskarżonych obcy, zamieszkały w czeskiej Pradze.

Przewodniczący: Przypominam świadkowi o obowiązku prawdomówności. Za fałszywe zeznania grozi kara do pięciu lat więzienia. Czy strony zgłaszają jakieś wnioski co do trybu przesłuchania świadka?

Prokurator i obrona: Zwalniamy świadka z przysięgi.

Przewodniczący: Proszę, niech świadek powie, co mu wiadomo o samej sprawie i o poszczególnych oskarżonych.

Świadek: Byłem więźniem obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, względnie w Brzezince. W 1942 r. przywieziono mnie do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie byłem trzy dni, po czym zostałem przeniesiony do Brzezinki. Tydzień później zostałem przydzielony do tzw. *Sonderkommanda*. Początkowo praca nasza polegała na wykopywaniu dołów. W tym czasie naszym *Kommandoführerem* był oskarżony Plagge. Z początku nie wiedzieliśmy, na co wykopujemy te doły, aż pewnego dnia gdy odbyło się pierwsze gazowanie w małej komorze gazowej w Brzezince. Rano po przyjsciu do pracy znaleźliśmy w naszych dołach zasypanych ludzi, jednak widać było nogi i częściowo ciała. Było to tego dnia, kiedy z Oświęcimia przyjechały dwie strażackie sikawki, przy czym byli obecni Aumeier i Grabner.

Chciałbym wydać świadectwo odnośnie [do] poszczególnych oskarżonych. 3 grudnia 1942 r. *Sonderkommando* w liczbie 300 ludzi zostało zagazowane w Oświęcimiu za przygotowanie ucieczki. Reszta *Sonderkommanda* w liczbie ok. 10–12 ludzi została na bloku, [a] następnie odprowadzona do tzw. komory śmierci – było to miejsce przeznaczone na zwłoki – i oskarżony Plagge osobiście ich zastrzelił.

Byli przy tym obecni *Lagerälteste* i jeden więzień ze szpitala. Chciałem jeszcze podkreślić, że nie widziałem, aby wszyscy SS-mani zabijali. Na ławie oskarżonych siedzi Buntrock, nie zabijał, jednak dręczył ludzi, ale i ci, którzy nie zabijali, nie byli lepsi od innych.

Przewodniczący: Czy świadek poznaje oskarżonego Buntrocka?

Świadek: Co do Buntrocka chcę [jedno] zauważyć. W 1942 r. uciekłem z Brzezinki. W 1945 r. widziałem go w Bratysławie, jak chodził po ulicy. Chciałbym się dowiedzieć, czy Buntrock to potwierdzi.

Przewodniczący: [Czy] oskarżony Buntrock to potwierdza – że świadek go poznał w Bratysławie?

Oskarżony Buntrock: Nie. Chciałem odnośnie [do] zeznań świadka złożyć oświadczenie. W 1944 r. opuściłem Oświęcim i zostałem przeniesiony do trupy pancерnej w Woditz [Vodice] w Czechosłowacji celem fachowego wykształcenia.

Świadek: Ja go widziałem w marcu 1945 r. w Bratysławie, jak chodził z karabinem.

Przewodniczący: Dziękuję. Czy są pytania?

Prokurator: Nie.

Obrona: Nie.

Przewodniczący: Świadek jest wolny.